Należytość pocztowa opłacona gotówką.

GŁOS BRZEŻAŃSKI

Cena numeru **10 gr.**

DWUTYGODNIK

Prenumerata roczna 2 zł. z dostawą
Wpłata prenumeraty na pocztowy przekaz rozrachunkowy.

Redaktor naczelny: Edward Olszewski.
Adres Redakcji i Administracji: Brzeżany, Ratusz I p. drzwi Nr. 6.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona 50 zł, ½ strony 25 zł., ¼ strony 12·50 zł. Drobne ogłoszenia 10 gr. od słowa, najmniej za 2 zł.

Rok IV. **Brzeżany, 15. lutego 1935 r.** **Nr. 4.**

Dostojnemu Sternikowi Państwa Prof. Ignacemu Mościckiemu w hołdzie.

Kilkanaście dni oddziela nas od chwili, kiedy Polska cała obchodziła uroczyście dzień Imienin Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego. Uroczystość ta budzi radosne refleksje w duszy obywatela Państwa Polskiego, któremi godzi się podzielić z czytelnikami naszego dwutygodnika. Oto jesteśmy świadkami, że uroczystość ta w całej Polsce oraz w naszem mieście i powiecie wychodzi poza zdawkowy szablon urzędowej uroczystości, a staje się od szeregu lat **manifestacją czci i wdzięczności** ze strony obywateli dla Dostojnego Rządcy naszego Państwa.

To **pogłębianie kultu** dla Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej i rozpowszechnienie tegoż w szerokich sferach społeczeństwa jest wynikiem **niepospolitych zalet umysłu i charakteru** Pana Prezydenta. Najpierw podkreślić należy, że należy on do tych pionierów Niepodległości, którzy w chwilach największego uścisku Narodu Polskiego nie utracili wraz z Józefem Piłsudskim wiary w zmartwychwstanie Polski. Działalność Jego w akademickich kołach niepodległościowych, w kołach emigracji, współpraca w czynie Legjonów — to dążenie z wiarą do »tej Polski, która będzie«. Praca Jego jako profesora najwyższej uczelni, jako twórcy przemysłu chemicznego w Polsce, wreszcie jako Rządcy Państwa — to utrwalanie fundamentów obecnej Polski oraz wytyczanie jej dróg przyszłego rozwoju.

Zapałowi dla sprawy narodowej i ofiarności trudów ponoszonych dla dobra Państwa towarzyszy **mądrość obywatelska,** która osobie uczonego i Rządcy Państwa daje realne, objektywne widzenie rzeczywistości państwowej i duszy zbiorowej społeczeństwa. W chaosie antagonizmów partyjnych, które wstrząsały podwalinami Państwa, wybór prof. I. Mościckiego był nadzwyczaj szczęśliwy. Trzeba było wówczas (a i dziś jeszcze) na najwyższym urzędzie osoby, któraby trzymając się zdala od stronnictw politycznych, a stojąc ponad niemi, zdolna była złagodzić ostrość konfliktu i wskazać jednostkom i ugrupowaniom politycznym cel najwyższy, tj. dobro Państwa, któraby wreszcie wnosiła do ogólnej polityki Państwa ów pierwiastek realizmu, tak rzadki u Polaków. Owocem państwowotwórczych trudów Pana Prezydenta jest **stwarzanie** polskiego, **nowego porządku prawnego**, odpowiadającego polskiej psychice zbiorowej i polskiej racji stanu. Zasługą Pana Prezydenta jest jednolity kierunek polityki wewnętrznej i gospodarczej, którego wytyczną jest poszanowanie swobód mniejszości narodowych i wyznaniowych, uwzględnianie interesów różnych dzielnic i różnych grup społecznych — ale wszystko to — w granicach interesu i dobra Państwa.

I polska polityka zagraniczna, dzięki osobie P. Prezydenta nacechowana jest wyrazistością myśli przewodniej, której treścią jest podniesienie autorytetu Polski oraz współpraca Polski w dziele pokoju Europy.

Dalszą cechą osobistości P. Prezydenta jest Jego **nieskazitelność moralna,** wrodzona dostojność przy szlachetnym, humanitarnym **demokratyźmie.** Owa nieskazitelność moralna czyni Go osobą **nietykalną** nawet w rozmowach **prywatnych i myślach** obywatela, zaś wrodzona powaga, złączona z duchem demokratycznym, sprawia, iż zbliżyć się do Niego i rozmawiać szczerze może każdy obywatel, spoufalić — nikt.

Jak w całej Polsce, tak i w naszym powiecie pogłębia się i rozszerza kult dla osoby P. Prezydenta. Dowodzą tego uroczyste poranki, czy akademje, urządzane z nieskrępowanej inicjatywy czytelń TSL., oddziałów Zw. Strz. w mieście czy powiecie. Świadczy o tem uroczystsze, niż zarządzenie władz szkolnych przewiduje, urządzanie w szkołach wiejskich, miejskich i w gimnazjum — poranków imieninowych z bogatym programem.

Także BBWR., który jest awangardą ducha obywatelskiego, rok rocznie daje wyraz swego kultu dla Pana Prezydenta przez urządzanie uroczystego posiedzenia, na którem prelegenci w swoich referatach skupiają uwagę członków BBWR. i gości zaproszonych, na życiu, i czynach Dostojnego Rządcy Rzeczypospolitej Polskiej.

Wybory do rad gminnych.

W dniach 7, 8 i 9 bm. odbyły sie w ośmiu gminach wybory do rad gminnych. Zainteresowanie wyborami w powiecie było, zwłaszcza w ostatnich dniach, bardzo duże. Świadczy o tem frekwencja głosujących która przeciętnie wynosiła powyżej 90 proc mimo bardzo niekorzystnych warunków komunikacyjnych, spowodowanych śnieżycami. Hasło kompromisu, rzucone przy wyborach gromadzkich, znalazło i tu pełne zrozumienie. We wszystkich gminach oczekiwano kandydatów, wysuniętych przez BBWR, a ponieważ listy były ułożone w porozumieniu z czynnikami miejscowemi, zarówno ludności polskiej jak i ruskiej, zostały one przyjęte z zadowoleniem. Dowodem tego jest fakt, że na 15 okręgów wyborczych, zaledwie w 4 zgłoszono obok listy BBWR. inną listę. Jest to wynikiem pogłębiającego się zrozumienia wśród ludności wiejskiej znaczenia i ustalonych celów ustroju samorządu wiejskiego, z drugiej strony jest też dowodem, że natężenie napięcia politycznego i antagonizmów narodowościowych opada, skupiając myśli i dążenia społeczeństwa

wiejskiego na zagadnieniach własnej, wspólnej gospodarki. Zjawisko to możemy powitać jako zaczątek lepszej przyszłości naszej wsi. Troska o wspólne dobro całej ludności każdej gromady, czy gminy, a w konsekwencji i powiatu, w oparciu o dobrą wolę w spełnianiu swych obowiązków względem Państwa, może stanowić dopiero fundament, na którym oprze się odbudowa naszych wiosek pod względem kulturalnym i gospodarczym. Ponieważ BBWR. takie, a nie inne zajęło stanowisko w organizowanie pracy na wsi, dlatego znalazła lista Nr. 1. wszędzie poparcie, a tam, gdzie wysunięto prócz niej inną listę, jak w Brzeżanach i Płauczy, wynik wyborów do rad wykazał zupełną niemoc czynników zwalczających współpracę obydwu narodowości. Niezadługo nastąpi końcowy etap organizowania nowego samorządu na wsi: wybory zarządów gminnych. Po dokonaniu ich podamy do publicznej wiadomości skład rad gminnych i zarządów w poszczególnych gminach zbiorowych.

INTRYGA.

Przed dwoma tygodniami na tem samem miejscu poświęciliśmy kilka uwag anonimom i piętnowaliśmy posługiwanie się tym środkiem, jako niemoralną i nieetyczną metodę walki w życiu prywatnem i publicznem. Zgodnie z zapowiedzią — zajmiemy się dziś drugą, niemniej dotkliwą bolączką współczesnego życia zbiorowego. Jest nią intryga. Sam dźwięk tego słowa budzi w nas niekłamaną odrazę i w najczarniejszem świetle przedstawia tych, którzy intrygę w życiu codziennem chcą zastosować. Widmo niezaszczytnego piętna »intryganta« nie odstrasza bynajmniej niektórych ludzi przed wprowadzaniem intrygi w stosunki współżycia jednostek i całego społeczeństwa. Jak cień koszmarny minionego okresu niewoli zawisła intryga nad współczesnem życiem narodu, otwierając drogę powrotną wyeliminowanej już — zdawałoby się — na zawsze denuncjacji, tak obcej duchowi kultury zachodnio europejskiej, do której wszyscy się poczuwamy.

Usiłowanie wprowadzenia intrygi w stosunki życia publicznego i prywatnego spotkać się musi ze zdecydowaną odprawą ze strony zdrowego moralnie społeczeństwa. Kilka jaskrawszych przykładów stosowania intrygi na naszym prowincjonalnym terenie uzasadni tę konieczność najwymowniej.

Najczęściej spotykamy się z intrygą w stosunkach służbowych, gdzie występuje ona jako środek stosowany przez podwładnych w celu podważenia autorytetu przełożonych. Oto dwa charakterystyczne przykłady.

Pan X spotyka przedstawiciela pewnej instytucji publicznej i komunikuje mu, że jego przełożony popełnił znaczne nadużycia i »wartałoby się tem zainteresować«.

Na drugi dzień tensam Pan X., nie spodziewając się, że jego »cenne« doniesienie nie zostanie wykorzystane, zawiadamia w formie poufnej i życzliwej informacji tegoż przełożonego, że odpowiednie czynniki prowadzą dochodzenia w sprawie jego rzekomych nadużyć i trzeba coś przedsięwziąć, by przeciwdziałać ew. skutkom niesłychanego oszczerczego doniesienia(!!).

Ocenę postępku Pana X. pozostawiamy zdrowej opinji naszych Czytelników. Inny przykład:

Pan X rozpisał anonim, w którym doniósł odpowiednim czynnikom, że jego przełożony określił najwyższe odznaczenie polskie jako »bezwartościowe blaszki«. Sprawa nabrała wielkiego rozgłosu i wywołała żywy protest ze strony osób, posiadających te odznaczenia. Ślepy przypadek odkrył całą ohydną intrygę ze strony anonimowego denuncjanta. Oto okazało się, że Pan X., mając przedłożyć władzom swoje dokumenty osobiste, zapytał swego starszego kolegę, czy należy do nich dołączyć też odpisy dyplomów odznaczeń, na co tenże mu odpowiedział: »Niema potrzeby, on nie przywiązuje do tego żadnej wagi. Ordery — to dla niego blaszki«.

I z tego wyrażenia się innej zupełnie osoby fantazja i złośliwość pana X. uknuły olbrzymią intrygę, tak krzywdzącą owego przełożonego urzędu, który przez dłuższy czas pozostawał pod tak ciężkim zarzutem. I jeszcze jeden przykład, na odmianę z życia prywatnego.

Pan X. spotyka na przechadzce panią Y. (którą nota bene widzi poraz drugi w życiu). Niewiadomo dlaczego — poczuwa się do obowiązku nawiązania rozmowy towarzyskiej.

— Dlaczego to pani taka samotna?

— Mąż wyjechał dziś na komisję, czy też inspekcję — brzmi odpowiedź.

— Nie chciałbym pani zrobić przykrości, ale sądzę, że powinna pani o tem wiedzieć. Otóż on bynajmniej nie pojechał na żadną komisję, lecz jest w tej chwili u pani Z., z którą zresztą oddawna utrzymuje zażyłe stosunki... Pomijając prawdziwość lub nieprawdziwość tej informacji w konkretnym wypadku, zwrócić należy uwagę na jej intencję. Złośliwa intryga i chęć poróżnienia małżonków aż nadto widoczna!

Tych kilka przykładów wystarczy chyba do wyrobienia sobie właściwego sądu o intrydze i jej autorach-intrygantach i uzasadni konieczność napiętnowania na łamach prasy i metod i ludzi, którzy je stosują. Ale i to nie wystarczy.

Wypowiedzieliśmy walkę wszystkiemu, co usiłuje jad rozkładu i degeneracji wprowadzić w nasze życie społeczne i w walce tej nie ustaniemy, dopóki ład, porządek i zdrowie moralne w życiu społecznem nie zapanują. Do walki tej wezwaliśmy również wszystkich Czytelników, prosząc o wypowiadanie się w poruszonych przez nas sprawach. Prośbę tę dziś ponawiamy, milczenie bowiem nie może być wyrazem solidarności ogółu z zajętem przez nas stanowiskiem.

Milczenie — to objaw pewnego znieczulenia moralnego i zobojętnienia dla spraw społecznych.

W imię zatem hasła oczyszczenia i uzdrowienia naszego życia zbiorowego wzywamy wszystkich do wypowiadania się w sprawie poruszanych przez nas bolączek społecznych.

Niech opisywane przez nas metody i ludzie, którzy je w życiu stosują, staną pod surowym pręgierzem sprawiedliwej opinji publicznej.

Na głosy tej opinji — czekamy.

Jeszcze kilka słów o prochach żołnierza z r. 1831.

Interesująca notatka, zamieszczona w 2-gim numerze »Głosu Brzeżańskiego« p. t.: »Prochy żołnierza z 1831 r.« jest do pewnego stopnia rewelacyjną. Nie inaczej nazwać bowiem można napis na odkrytym przypadkowo pomniku na starym cmentarzu ruskim w Litiatynie: »Tu spoczywa Maciej Zalewski, żołnierz Polski z r. 1831, poległy za Ojczyznę«. Skoro bowiem w czasie powstania listopadowego nie było żadnej bitwy na terytorjum zaboru austrjackiego, nasuwa się przypuszczenie, że Zalewski umarł z otrzymanych ran w jakiejś bitwie, żadnej bowiem szczegółowej daty śmierci napis nie podaje.

Przypuszczam, że Zalewski należał do korpusu generała Dwernickiego, który dnia 1 maja 1831 r. »fatalnemi okolicznościami przyciśniony« — jak pisze tenże generał w swym pamiętniku — pod Klebanówką wtargnął w granice byłej Galicji. Dalszy pochód resztek tego korpusu prowadził na Brzeżany. Siły polskie liczyły jeszcze 3500 ludzi, a wśród nich było wielu rannych lub chorych. Prawdopodobnie Zalewski należał do jednej z tych grup i w przemarszu zaskoczyła go śmierć w Litiatynie. Czy nie możnaby dokładnie sprawdzić tego w metrykach zmarłych osób, o ile się dochowały w parafji polskiej lub ruskiej?

Skoro już jestem przy wspomnieniu o powstaniu

listopadowem, godzi się tu przypomnieć o śpiewce, nuconej wówczas wśród żołnierzy korpusu Dwernickiego. Początek jej brzmiał, jak następuje:

Przez Tarnopol i Brzeżany,
Przez Rohatyn aż do Stryja,
Był z nami nasz wódz kochany,
Tam go porwała Austryja
Do Lajbach, do Lajbach,
Pod niemiecki skąpy dach.

Pieśń powyższą śpiewano na nutę znanej piosenki: »Nienawidzę was próżniaki!«, a Lajbach to Lublana w Kraine, gdzie Dwernickiego internowano, zanim później wyjechał na emigrację do Francji.

Z grobów powstańców listopadowych, znajdujących się zapewne w większej liczbie na terytorjum powiatu brzeżańskiego, kryjących zwłoki powstańców zmarłych o wiele lat później, wymieniam znane mi dwa: Antoniego Garczyńskiego, spoczywającego na cmentarzu brzeżańskim i Eliaszewicza w Narajowie. W pogrzebie pierwszego oficera trzech wojen: powstania listopadowego, wojny krymskiej i powstania styczniowego, brałem jako uczeń gimnazjalny żywy udział. Był to jeden z najwspanialszych pogrzebów, jakie zapamiętałem.

J. Sokulski.

Kraków, 8. II. 1935.

F. **Kirchner**, miejski lekarz weterynaryjny w Brzeżanach.

Kilka praktycznych uwag z zakresu medecyny weterynaryjnej.

Korzystając z łamów czasopisma pozwolę sobie rzucić szereg luźnych, a praktycznych uwag z zakresu medycyny weterynaryjnej ku pożytkowi czytelników, zajmujących się hodowlą zwierząt domowych. Zwierzęta, podobnie jak ludzie, zapadają na rozmaite choroby i bodajże częściej chorują, a choroba nie rzadko ma przebieg śmiertelny. Przyczyną tego są przedewszystkiem nieodpowiednie warunki bytowania, nieumiejętne użytkowanie i niedokarmianie. Trzymając zwierzęta, mamy na uwadze ich użytkowość, bo celem każdej hodowli jest spowodowanie dla gospodarstwa największych korzyści materjalnych. Dużo jednak popełnia się błędów zwłaszcza w dziedzinie zdrowotności. Zwierzę chore, a mimo to nierozumny właściciel zmusza je do pracy bardzo nieraz ciężkiej i powoduje przez to długotrwałe choroby a nawet śmierć, przez co ponosi stratę. Gdyby zaś był mądry i traktował swych pomocników, jakiemi są niewątpliwie zwierzęta w gospodarstwie, serdecznie, umożliwił im w okresie niedomagań choćby krótki odpoczynek i dał im właściwą pomoc lekarską, natenczas uchroniłby zwierzę przed śmiercią, a siebie przed stratą. Z doświadczenia wiemy, że wysokomleczna krowa do produkcji mleka potrzebuje wyborowej, obfitej i różnorodnej karmy i tą przetwarza na tłuste wartościowe mleko. Zachodzą jednak wypadki, że hodowca karmi ją stęchłą nadpsutą paszą, poi zimną wodą i trzyma w mroźnej, przewiewnej oborze Krowa przy swem wrodzonem łakomstwie spożywa zepsutą paszę i cierpi na zatwardzenie. Mleko spada, a hodowca dziwi się, że to ma miejsce. Gdyby jednak zasięgnął rady doświadczonego hodowcy lub lekarza weterynarji i za jego poradą dał pół litra oleju lnianego lub rycynowego, a potem przetrzymał ją na poście przez noc, wtedy usunąłby chorobę, a wydajność mleka przywrócił do pierwotnego stanu. Nie postępując tak, naraża siebie na niepotrzebne straty, a krowę na chorobę

Dyr. Edward Reiter.

33

Kronika gimnazjum brzeżańskiego.

Po nabożeństwie dziękczynnem zgromadzili się w przystrojonej sali abiturjenci, uczniowie klas wyższych, grono nauczycielskie i wiele osób duchownych i świeckich w charakterze gości. Imieniem zakładu pożegnał abiturjentów dyrektor, a dwaj z tychże, jeden po polsku drugi po rusku, podziękowali serdecznie kierownictwu za wieloletnią naukę i opiekę. Następnie wręczył dyrektor abiturjentom świadectwa, a podziękowawszy nauczycielom za gorliwą i sumienną pracę około dobra ustępującej z zakładu młodzieży, wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana, który obecni trzykrotnie powtórzyli z zapałem. Podczas tej uroczystości odśpiewał chór młodzieży kilka pieśni okolicznościowych, a na zakończenie hymn ludowy.

Przewielebny ks. E. Neuburg, dziekan brzeżański i proboszcz obrz. łac. w Kozłowie przybył do zakładu w charakterze komisarza Najprzewielebn. Konsystorza Metropol. obrz. łac. do nadzorowania nauki religji dnia 19/6 i przysłuchiwał się dnia tego i następnego nauce religji w kilku klasach, a 21/6 był na egzortach dla uczniów gimnazjum niższego i wyższego.

Dnia 3/7 wzięło grono nauczycielskie wraz z młodzieżą udział w żałobnem nabożeństwie za dusze śp. walecznych żołnierzy 55 pułku piechoty, poległych w wojnie roku 1866

Rok szkolny 1897.

Dnia 15/10 1896 obchodził zakład uroczyście trzechsetną rocznicę zawarcia Unji Brzeskiej. Po stosownych naukach XX. Katechetów udała się młodzież obydwóch obrządków katolickich do cerkwi na mszę św., odprawione według obrz. gr. i łac.

Dnia 6/12 1896 urządziła młodzież wieczorek deklamacyjno - muzyczny ku uczczeniu pamięci A. Mickiewicza W wieczorku wzięła udział młodzież polska i ruska tudzież całe grono nauczycielskie.

Dnia 15 maja 1897 wzięło grono nauczycielskie udział w uroczystem powitaniu Jego Eminencji ks. Kardynała - Metropolity Sylwestra Sembratowicza, który dnia tego przybył do Brzeżan na wizytację kanoniczną, a dnia 17/5 zaszczycił gimnazjum swemi łaskawemi odwiedzinami w towarzystwie naczelników tutejszych władz i duchowieństwa. Powitany przez dyrektora w kancelarji zakładu, przemówił do całego grona nauczycielskiego, udzielił mu swego arcypasterskiego błogosławieństwa i na prośbę dyrektora wpisał swe dostojne Imię do tej pamiątkowej księgi zakładu. Potem udał się Jego Eminencja do młodzieży, która na godne przyjęcie tak wysokiego Gościa przystroiła dwie sale szkolne, jedną dla uczniów niższego, a drugą dla uczniów wyższego gimnazjum. W jednej i drugiej sali powitała młodzież Jego Eminencję okolicznościowemi pieśniami, muzyką i dwiema w języku ruskim i polskim wygłoszonemi mowami, wyrażającemi cześć i radość z przybycia Jego Eminencji do zakładu, a zarazem serdeczne podziękowanie za tak łaskawe i zaszczytne odwiedziny Następnie przemówił Jego Eminencja do młodzieży częścią po rusku, częścią po polsku, z prawdziwem ciepłem, zachęcając ją do bojaźni Bożej, do pracy i wzajemnej zgody i miłości i udzielił jej swego arcypasterskiego błogosławieństwa. Na zakończenie odśpiewał chór na cześć Jego Emineneneji Mnohaja lita.

Сильвестер Сембратовичъ Митрополитъ дня 17 мая 1897.

Przewielebny ks. E. Neuburg, dziekan brzeżański i komisarz Najprzew. Konsystorza Metrop. obrz. łac. do nadzorowania nauki religji, przysłuchiwał się nauce religji w kilku klasach, a 29/6 był na egzortach dla uczniów gimnazjum. c. d. n.

Doświadczony hodowca, względnie lekarz weterynarji, poradziłby dalej, że krowę należy żywić, nietylko ciężkostrawną słomą, ale głównie i przedewszystkiem lekkostrawnemi burakami, marchwią, ziemniakami z dodatkiem makuchu i grysu. Z dziedziny zdrowotności możemy zapodać i inny przykład. Zdarza się często, że koń po przebyciu ciężkiej drogi kuleje. Woźnica, nietylko, że nie opatrzy mu nóg, nie obmyje i tłuszczem kopyt nie zapuści, ale zmusza go do dalszej ciężkiej drogi. Rezultaty tego są smutne, bo pękają kopyta, tworzą się grudy, a wartość użytkowa zwierzęcia maleje. A przecież w takim wypadku powinno się konia zostawić w spokoju na kilka dni, pielęgnować go i zabezpieczyć mu odpowiednią opiekę lekarską. Koń to bardzo pożyteczne zwierzę, dzielny pracownik i pomocnik w gospodarstwie. W hodowli konia szczególną uwagę zwrócić musimy na pielęgnację kopyt. Kończyny konia chronić musimy przed gniciem strzałki kopytowej, łamliwością i kruchością rogu, przed grudą i t. p. Kończyny trzymać czysto, codziennie myć letnią wodą, osuszać i smarować niesolonym, wieprzowym smalcem, bo on nadaje rogowi elastyczności i zabezpiecza przed szkodliwemi czynnikami atmosferycznemi, jakiemi w tym wypadku jest woda i mróz. Nie smarować pod żadnym warunkiem wazeliną, bo ona powoduje kruchość i łamliwość kopyta. Konie trzymać w suchej, widnej, dobrze wyścielonej i ciepłej stajni Wtedy dopiero koń dzielnie pracuje. Kucie koni to dalszy nieodzowny warunek zdrowia. Złe kucie powoduje nadrywanie ścięgien i zniekształcenie kopyt. Nie należy dawać podkowy za wąskiej lub za szerokiej, a tylko ściśle dostosowanej do wielkości kopyta i pamiętać, że konie winno się przekuwać co miesiąc. Kuć powinen tylko egzaminowany podkuwacz. Zdarza się często w gospodarstwie, że rolnik lekceważy obrażenia, względnie skaleczenia zwierząt. Postępowanie to błędne. Rany zwłaszcza czyścić z brudu, jodynować, kreolinową maścią smarować. Maść kreolinową sporządzamy, dając na jedną część kreoliny 10 części niesolonego smalcu lub waseliny, którą to mieszaninę dobrze rozrabiamy.

Wspomnę wkońcu i o zołzach. Choroba ta niepokoi zwłaszcza młode konie i powoduje nieraz następstwa inne, zwłaszcza gdy rolnik zołzujące konie zmusza do pracy. Następstwem takiego nierozumnego postępowania jest zapadanie koni na zapalenie płuc, dychawicę, a często i śmierć. Powinno się zapobiegać więc zołzom przez szczepienie. Zabieg to bardzo tani i przynosi rolnikowi pożytek, bo chroni zwierzęta przed chorobą. Czystość, ciepłe i jasne pomieszczenie, pielęgnowanie i racjonalne żywienie, to podstawowe warunki, którym każdy hodowca odpowiedzieć musi, jeżeli chce zwiększyć odporność zwierząt przed chorobami, a sobie zabezpieczyć pożytek z hodowli.

Wiadomości z Polski i ze świata.

W sejmie polskim trwa dalej dyskusja nad budżetem poszczególnych resortów gospodarki państwowej. Dyskusja ta, dość ożywiona, wychodząca bardzo często poza ramy czysto fachowe i cyfrowe, rzuca światło na nastroje stronnictw politycznych w Państwie. Zrozumiałe zainteresowanie wywołało obszerne exposé ministra Spraw Zagr. Józefa Becka o sytuacji Polski na terenie międzynarodowym i wytycznych polskiej polityki zagranicznej. Polityka min. Becka nie spotkała się z silnemi atakami opozycji, przeciwnie z wyrazami umiarkowanego uznania.

Aeroklub Polski, reprezentujący polskie lotnictwo sportowe, przesłał Sekretarjatowi Międzynarodowych Zawodów Lotniczych deklarację, mocą której wycofuje się od współpracy w urządzanych corocznie zawodach Challenge'owych. Decyzję swą motywuje koniecznością skupienia swej pracy nad rozpowszechnieniem zainteresowania lotnictwem sportowem w społeczeństwie polskiem.

Z końcem stycznia obradował we Lwowie zjazd rzemieślników Wojew. Lwowskiego nad wydźwignięciem rękodzielnictwa z ciężkiego położenia gospodarczego. Zjazd ten był zorganizowany przez sekcję gosp. BBWR.

Dnia 1 lutego br. zmarł w Warszawie patrjarcha demokracji polskiej i twórca socjalizmu polskiego, senator Bolesław Limanowski, przeżywszy 100 lat. Zmarły był wybitnym organizatorem prac niepodległościowych oraz autorem szeregu dzieł z zakresu historji i socjologji.

Z początkiem lutego zmarła w Warszawie Zofja z Piłsudskich Kadenacowa, siostra Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Od szeregu tygodni trwa w Płocku gorszące wrzenie w łonie sekty Marjawitów na tle usiłowania, by usunąć »biskupa« Marjawitów Kowalskiego i jego żony »biskupki« z zajmowanych urzędów. Ferment ten może spowodować likwidację tej sekty, gdyż walka między wyznawcami sekty obfituje w gorszące zajścia.

Na terenie polityki międzynarodowej zauważyć należy dojście do skutku »układu lotniczego« między Francją a Anglją. Układ ten przewiduje wzajemną pomoc kontrahentów w zakresie lotnictwa na wypadek zagrożenia ze strony napastnika. Do układu tego oczywiście miałyby przystąpić Niemcy za cenę równouprawnienia ich w zakresie zbrojeń i przy zagwarantowaniu neutralizacji obszaru nadreńskiego. Politycy francuscy i angielscy wysuwają dalej projekt ogólnego paktu europejskiego jako gwarancji pokoju. Obok tego ogólno-europejskiego paktu byłyby podpisywane przez zainteresowane państwa pakty regjonalne. Czy zamierzone plany dojdą do skutku, trudno dziś przewidzieć. W każdym razie największą trudność będzie tu nastręczało pogorszenie interesów Rosji i Niemiec. Rząd Polski jeszcze nie wypowiedział swego zdania o stanowisku Polski do zamierzonych paktów.

W państwach Europy raz poraz ujawnia się dążność do przebudowy polityczno-społeczno-gospodarczej. I tak: we Włoszech w ostatnich tygodniach doszło do zupełnej rekonstrukcji gabinetu. Rekonstrukcja ta ma na celu pełną, a szybką realizację ustroju syndykalistycznego, tj. ustroju opartego na związkach zawodowych pracowników.

W Rosji na VII kongresie Rady Komisarzy Ludowych przew. kongresu Mołotow referował projekt nowej konstytucji, mocą której Rosja wracałaby do koncepcji 5 przymiotnikowego prawa wyborczego.

Niebawem ma rozpocząć się w Paryżu wielki proces o miljonowe oszustwa, dokonane przez byłego plenipotenta Rosenberga na niekorzyść śp. hr. Jakóba Potockiego.

W ostatnim tygodniu nawiedziła Stany Zjednoczone A.P. ogromna klęska powodzi, skutkiem wystąpienia z brzegów rzeki Missisipi. W wyniku jej 25 tysięcy ludzi znalazło się bez dachu nad głową. Straty obliczają na 5 miljonów dolarów.

W pobliżu New Jersey wydarzyła się wielka katastrofa okrętowa: wielki amerykański parowiec »Mohawk« zderzył się z parowcem nazwiskiem »Talisman« i uległ uszkodzeniu oraz zatonięciu. Pasażerowie i część załogi »Mohawka« zdołali się uratować, przenosząc się na statek »Talisman«.

PORADNIK ROLNICZY.

LUTY.

Powiat nasz leży na granicy trzech klimatów: oceanicznego o dużych opadach atmosferycznych, kontynentalnego, suchego o mroźnych zimach i upalnych latach i czarnomorskiego o łagodnych zimach i chłodnych latach, stąd klimat nasz jest z natury bardzo kapryśny i przewidywanie przebiegu pogody choćby na najbliższą przyszłość jest bardzo trudne. Dlatego rolnik powinien rozumieć prawa przyrody i do nich w miarę możności stosować się. Wszelkie porady rolnicze, czy to w książkach, czy w gazetach zalecane, mają charakter jedynie względny.

I, W Kółku Rolniczem.

Zarząd K. R. odsyła do OTR. sprawozdanie z działalności za rok ubiegły, zatwierdzone na walnem zgromadzeniu członków w styczniu. Zbiera zadatki na nawozy pomocnicze, nasiona do zasiewu, maszyny rolnicze zakupić się mające, a na pobrane kwoty pieniężne wydaje pokwitowanie i wpisuje je do księgi kasowej. W ostatnią niedzielę miesiąca zwołuje członków na posiedzenie i odczytuje głośno „Wiadomości Rolnicze", „Zagrodę Wzorową" i „Głos Brzeżański" i otwiera nad odczytanemi artykułami dyskusję. Zarząd stara się o prelegenta z miasta względnie miejscowej inteligencji na temat spraw, związanych z rolnictwem.

II. W sklepie Kółka Rolniczego.

Zarząd Kółka Rolniczego odprowadza od urzędu podatkowego podatek obrotowy za rok ubiegły. Komisja Rewizyjna bada, czy faktury są rzetelnie wpisane do księgi towarowej, oraz czy sklepikarz nie przekroczył borgów, tj. czy nie udzielił więcej kredytu na towary, jak mu zarząd K. R. zezwolił.

III. Obowiązki społeczno - organizacyjne gospodarza.

Rolnik winien uczęszczać na zebrania Kółka Rolniczego i żywo interesować się jego sprawami. W domu czytać książki i gazety rolnicze. Starać się pisać artykuły do „Głosu Brzeżańskiego" o sprawach naszej wsi.

IV. W gospodarstwie domowem.

a) w polu. W drugiej połowie zimy mamy dużą różnicę pomiędzy temperaturą w porze południowej i wieczornej. Nasłonecznienie w południe jest silne, śnieg topi się, a woda opada na grunt. Nocą natomiast mróz ścina wodę w lód i tworzy skorupę, która nie przepuszcza roślinom powietrza i dusi je. Rośliny, a więc oziminy oddychają i wydzielają bezwodnik węglowy. Dlatego rolnik musi skorupę lodową łamać i udostępniać roślinom powietrze, by nie gniły i nie wyprzały. Ponadto gdyby przebieg pogody był tego rodzaju, że rozpoczęłyby się roztopy, winien dołożyć starań, by wodę z brózd odprowadzić i zapobiec w ten sposób zamuleniu się roli. Muł, jaki tworzy się na wierzchu roli, utrudnia procesa utleniające roli i powoduje obniżkę płodności gleby. Ponadto woda, jaka gromadzi się na roli, powoduje gnicie.

b) w stodole. Kontynuować dalej roboty rozpoczęte w styczniu.

c) w spichrzu. Zboże na siew przeznaczone przewietrzać. Nasiona bowiem, to organizmy żywe, w których tli utajone życie roślin. Przewietrzanie ma na celu uchronić je od gnicia i temsamem wzmocnić zdrowotność. Stąd szuflowanie w obecnym okresie jest wskazane.

d) w oborze. Zwierzęta domowe wyprowadzać na podwórze, by wzmocnić je. W dnie mroźne i wietrzne trzymać zwierzęta na podwórzu krótko, natomiast w dnie słoneczne i ciepłe należy trzymać kilka godzin. Konie obficie karmić, by miały siły w okresie wiosennych robót. Żywić lepiej kury, by wcześniej i lepiej niosły się.

e) w podwórzu. Przeglądnąć kopce, czy okopowe nie zmarzły, kończyć wywózkę obornika w pole.

f) w piwnicy. W południe wietrzyć piwnicę. Przeglądać warzywa, czy nie gniją. Zepsute wyrzucać.

g) w sadzie. W dalszym ciągu prześwietlać korony drzew, czyścić pnie i konary, zbierać suche gałązki i palić. Pnie bielić wapnem, zmieszanem z gliną i krowieńcem, by owady wygubić.

h) w ogrodzie warzywnym. Kontynuować prace podjęte w styczniu.

i) w pasiece. Kontrolować, czy myszy lub inne szkodniki nie dostały się do uli. W dnie ciepłe przewietrzać stebniki.

j) zajęcia domowe. Ponaprawiać i przygotować narzędzia rolnicze do robót wiosennych w polu.

Cechą dobrego gospodarstwa jest przewidywanie. Dlatego też rolnik zapobiegliwy winien w okresie zimowym obmyśleć plan robót, jakie podejmować będzie w okresie wiosennym i letnim. Ponadto warunkiem postępu jest kontrola zamierzonych prac, t. zn. że należy cofnąć się myślą wstecz i odpowiedzieć na pytania. czy i jakie błędy gospodarcze popełniliśmy w przeszłości. Obecne czasy wymagają w szczególny sposób interesowania się sprawami, nietylko swego gospodarstwa, lecz również interesowanie się sprawami społecznemi Kółka Rolniczego, gromady, gminy. Pamiętać należy, że zbiorowa praca wzmacnia wydatnie wysiłki rolnika.

KĄCIK HARCERSKI.

Od października 1934 r. istnieje przy naszym Hufcu zastęp żeglarski. Prowadzi go db. wyw. Witek Józef, który ukończył kurs morski w Gdyni, odbył podróż morską Gdynia — Kopenhaga — Frälleborg — Gdynia i złożył stopień żeglarza morskiego. Zastęp posiada własne 2 łodzie i wkrótce, korzystając z darowizny dyr. szkoły drzewnej, wykona podczas zimy 10 kajaków, by z nastaniem wiosny można było przenieść się na wodę i pracować prawdziwie po „marynarsku".

W porozumieniu z głównemi władzami PW. Główna Kwatera Harcerzy przeprowadziła w pierwszych dniach stycznia 1935 r. kurs ogólnopolski dla harcerskich instruktorów PW. w drużynach pozaszkolnych. W ten sposób młodzież harcerska pozaszkolna będzie mogła kształcić się w kierunku przysposobienia wojskowego.

Dnia 28 X. komendant hufca przeprowadził lustrację drużyny harcerskiej w Przemyślanach. Drużyna liczy 27 harcerzy — posiada własną świetlicę w gimnazjum. Drużyną kieruje dh Mandryk Kazimierz, a opiekę sprawuje z ramienia szkoły prof. Szombara Władysław. Po zbiórce drużyny omówiono program pracy i sposób jego realizacji. Po południu odbyło się zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa, na którem komendant hufca wygłosił referat pt. „Cele zadania i wartości wychowawcze harcerstwa".

Dnia 11 listopada XI. ub. r. urządziły drużyny harcerskie męskie i żeńska jesienną wieczornicę w gimnazjum, którą zaszczycili swą obecnością ppłk. dypl. Hyc Jan i dyr. Olszewski Edward. Oprócz tego przybyli rodzice harcerzy i przyjaciele harcerstwa. Czysty dochód przeznaczono na skompletowanie ekwipunku polowego hufca.

Dnia 2 grudnia ub. r. druga drużyna harcerzy im. Andrzeja Małkowskiego urządziła obchód w rocznicę śmierci swego patrona. Na program obchodu złożyły się: przemówienie Haupta T., deklamacja Wierzbickiego K. pn. „Małkowski", chór harcerzy i solo fortepianowe Rysego Wł. Oprócz wszystkich drużyn brzeżańskich byli obecni prof. Dąbrowiecka J. i dyr. Olszewski E. Tym krótkim, a jednak dobrze wykonanym programem, uczczono pamięć twórcy harcerstwa polskiego.

Od dnia 2 do 10 grudnia br. odbyła się w Warszawie wystawa książki harcerskiej. Otwarcia dokonał druh przewodniczący ZHP. dr. M. Grażyński. Celem wystawy było przedstawienie 25 letniego dorobku literatury i prasy harcerskiej, rodzaj wstępu do zlotu jubileuszowego. Podzielona była na działy: metodyka i wychowanie, ideologja i program, technika i wychowanie fizyczne, beletrystyka, pieśni, organizacja i przepisy, historja skautingu i harcerstwa, informacja, propaganda, sprawozdania i czasopisma. Pomiędzy całym szeregiem różnych książek znajdowały się i „białe kruki".

Krąg wodzów zuchowych urządził w tym roku lotnego

św. Mikołaja, by obdarzyć grzeczne i niegrzeczne dziatki. Niestety nie miał wiele zasiłków i nie miał czem wynagradzać pracowitych i pilnych dzieci. Spodziewa się jednak, że w przyszłym grudniu więcej jeszcze na to zasłuży i On hojniej ich obdarzy.

W jubileuszowym zlocie harcerstwa polskiego wezmą również udział delegacje i oddziały skautów zagranicznych oraz polskich organizacyj harcerskich na obczyźnie. Oddziały harcerzy polskich, które przybędą na zlot z zagranicy, wcielone zostaną do poszczególnych oddziałów harcerzy miejscowych, celem nawiązania bliższego kontaktu z organizacją macierzystą, oraz nawiązania ściślejszych węzłów z młodzieżą kraju. Spodziewane jest przybycie na zlot harcerzy polskich z Francji, Czechosłowacji, Belgji, Łotwy, Estonji, Finlandji, Niemiec, Stanów Zjednoczonych i innych krajów. Z organizacyj skautowych zagranicznych spodziewane jest przybycie delegatów Jugosławji, Czechosłowacji, Belgji, Łotwy, Bułgarji, Rumunji, Węgier, Szwecji, Finlandji, Litwy, Estonji, Anglji, Francji, Włoch i innych krajów. Ponadto przybędą prawdopodobnie oddziały harcerskie z Rumunji, Węgier i Łotwy. W ramach zlotu odbędzie się zjazd Skautowej Międzynarodowej Ligi Esperanckiej, której siedziba jest w Londynie.

Z ŻYCIA SZKÓŁ.

Gimnazjum.

Imieniny Prezydenta Rzeczypospolitej. Dnia 1 lutego obchodził nasz zakład bardzo uroczyście imieniny Prezydenta Rzeczypospolitej. Uroczysty Poranek zgromadził całą młodzież i grono. W odświętnie udekorowanej sali gimnastycznej młodzież uczciła swego ukochanego Solenizanta 10 punktami wokalno-muzycznemi, samodzielnie przygotowanemi przez uczniów (enice). Przemówienie Wł. Rysego (VIII a), deklamacje, produkcje chóralne i muzyczne, odegranie aktualnego obrazka — oto treść uroczystości.

Zabawa. Tradycyjnym zwyczajem odbyła się w dniu 11 bm. zabawa gimnazjalna, która zgromadziła w pięknie i pomysłowo udekorowanej sali gimnastycznej młodzież kl. II — VIII, rodziców i opiekunów uczniów (enic), oraz grono profesorskie. Do poloneza stanął olbrzymi korowód par z prezesem Koła Rodzicielskiego Bronisławem Polakiewiczem, dyrektorową Stanisławą Olszewską, dyr. Edwardem Olszewskim i prezesową Zofją Polakiewiczową na czele. Po polonezie wręczyła młodzież protektorce zabawy dyr. St. Olszewskiej kosz kwiatów, prezesowi Br. Polakiewiczowi artystyczny kotyljon. Aranżował Adam Wierzbicki (VIIIa), kadryla por. Czesław Lubelski.

Nastrój zabawy był dobry. Dochód obrócono na dożywianie niezamożnej młodzieży.

„Szopka Krakowska”. Dnia 13 II. odbyło się o godz. 17·30 w sali Czytelni przedstawienie „Szopki Krakowskiej“, zorganizowanej przez Zw. Teatrów i Chórów Ludowych we Lwowie. W formie teatru marjonetek przedstawiono zebranym obrzędy, związane z świętami Bożego Narodzenia.

Kulig. Dnia 14 bm. zorganizowała Gmina szkolna kulig do Kurzan, w którym wzięła udział starsza młodzież zakładu. Uczestnicy kuligu zajechali do domu ludowego, w którym odbyła się 3 godzinna zabawa. Kulig udał się, dopisywała bowiem temperatura.

Nowe przydziały. Opiekunem Czytelni został z b. półroczem prof. Tadeusz Szewczyk, delegatką (II-gą) do Koła Rodzicielskiego została wybrana prof. dr. Regina Schächter.

Dożywianie młodzieży. Spółdzielnia uczniów naszego gimnazjum pod kier. prof. Horowitza prowadziła od szeregu lat akcję dożywiania młodzieży przez wydawanie ciepłych śniadań, bądźto za opłatą, bądźto zupełnie bezpłatnie. Z bezpłatnych śniadań korzystało w bieżącym roku szkolnym dotychczas po 28 uczniów (ic) dziennie. Na pokrycie kosztów tej akcji składały się zyski spółdzielni i udzielone w tym roku zapomogi TOM. w wysokości 55 zł. i Tow. Przeciwgruźliczego w wysokości 50 zł. W tych szczupłych rozmiarach prowadzona akcja jest — rzecz jasna — wobec wielkiej masy spauperyzowanego społeczeństwa niewystarczającą. Z radością należy przeto powitać postanowienie Koła Rodzicielskiego przy gimnazjum w Brzeżanach, które zgodziło się wziąć w swoje ręce sprawę dożywiania naszej młodzieży szkolnej. Wyłoniony ad hoc Komitet pań pod przewodnictwem radcy Czechowicza odbył w sobotę 12 I. w kancelarji Dyrekcji gimnaz. posiedzenie, na którem po przedstawieniu przez prof. Horowitza dotychczasowej akcji przedyskutowano cały plan i techniczne jego przeprowadzenie. Uchwalono wprowadzenie większego menu i udzielenie bezpłatnych śniadań wszystkim biednym uczniom, reflektującym na to wsparcie. Obecne na posiedzeniu panie Dąbrowiecka, Finkelsteinowa, Hajekowa, Lepszowa, Löblowa, Polakiewiczowa, Porańska, Szafranowa i Wiktorczykowa rozdzieliły pomiędzy siebie dyżury, a Läblowa wzięła na siebie obowiązek skarbniczki. Kierownictwo całą sprawą spoczywa w rękach radcy Czechowicza. Dyr. Olszewski zapewnił ze swojej strony jak najdalej idące poparcie, a prof. Horowitz przyrzekł nadal zyskiem spółdzielni zasilać kasę Komitetu, cały inwentarz i zapasy artykułów żywności oddać Komitetowi do dyspozycji i służyć mu swoją pomocą i doświadczeniem.

Szkoła męska.

Film. W dniach 4,5 i 6 II. br. zastał wyświetlony dla młodzieży szkolnej film z dziedziny przyrody naszego kraju i innych części ziemi. Dochód przeznaczono na dożywianie niezamożnej młodzieży szkoły powszechnej męskiej.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Brzeżany. LOPP.

Nowe władze. W dniu 26 I. br. odbyło się walne zgromadzenie IV. koła LOPP., w skład którego wchodzą urzędnicy Poczty, Komunalnej Kasy Oszczędności, Wydziału Powiatowego, Urzędu Skarbowego, Starostwa-Ubezpieczalni Społecznej i Więzienia, na którem wybrano nowy wydział: prezes Kulpiński, dyr. KKO.; zast. prez. Bączkowski, zast. nacz. K. S.; sekr. Czerwiowski, buch. K. K. O.; skarb. Samofał, insp. S. i Mazur przod. więzienia Komisja rewizyjna: Łańcucki, ref. Starostwa, Weiss, wice nacz. urzędu poczt., Tarnawski, kier. kasy skarb. Delegaci do Pow. LOPP. Kulpiński i Jankowski.

Tow. „Przyjaźń“.

W dniu 27 I. br. w sali Tow. »Przyjaźń« wygłosił o godz. 7-ej wieczor. prof. Kowalski wykład pt. »Powstanie styczniowe 1863 r.«

BBWR.

Dnia 2 lutego br. w sali posiedzeń Rady miejskiej odbył sie uroczysty wieczór dla uczczenia imienin pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego. Wieczór zagaił prez. Koła BBWR. Brzeżany Władysław Porański, poczem wygłosił przemówienie prof. Słotwiński na temat „Działalności naukowej prof. Ign. Mościckiego“ i prof. Karol Czernecki na temat „Pracy Prezydenta Ign. Mościckiego dla Państwa“. Oba odczyty wywarły na słuchaczach głębokie wrażenie, gdyż poziom ich odbiegał od zwyczajnego szablonu.

Kozowa.

Do końca ubiegłego roku Koło TSL. w Kozowej zorganizoło na terenie swej działalności 12 Czytelń TSL. w następujących miejscowościach: Dubszczu, Helenkowie, Jakóbowcach Józefówce, Kalnem, Krzywem, Kozówce, Płosce, Teofipólce, Tryhubowej, Urytwie i Wiktorówce. W obecnym zaś roku Koło powiększyło się o dalszą jedną Czytelnię, ostatnio zorganizowaną w Uwsiu. W dniu 27 stycznia br. udali się delegaci Koła 8 Kozowej w osobie Zaleskiego Wilhelma i Biszki Jana do Uwsia gdzie dokonali otwarcia nowej Czytelni TSL.

Po przedstawieniu przez delegatów celu i zadania TSL, zebrani w liczbie 30 jednogłośnie postanowili za-

łożyć Czytelnię i wybrali zarząd w osobach: przew. Słobodzian Marjan, miejscowy naucz., zastępca przew. Filus Stanisław, sekretarz Dick Samuel, zastępca sekr. Kozłowski Cyryl, skarbnik Słomiński Marcin, zast. skarbn. Zdeb Mikołaj i bibljotekarka Słobodzianowa Anna, naucz. Do komisji kontrolującej weszli: Filus Ludwik, Kozłowski Jan i Rubaszewski Jan, a jako zastępca Filus Hilary.

Dla zaspokojenia wewnętrznych potrzeb czytelni uchwalono wkładkę członkowską 1 zł. rocznie.

Krzywe. **T.S.L.**

Dzięki staraniom tutejszego grona nauczycielskiego obchód imienin Włodarza Polski wypadł bardzo ładnie. Na program złożyły się: hymn państwowy, przemówienia w języku polskim Krężałowskiego Teodora, ucz. kl. IV., i ruskim Szanajdy M., deklamacje oraz śpiewy.

Na zakończenie obchodu wszystkie dzieci odśpiewały »Boże coś Polskę«. Obchód w całości wykonany został bez zarzutu i pozostawił miłe wspomnienia w sercach obecnych. W dniu 31 stycznia dzieci szkolne urządziły obchód ten nieco zmienony dla miejscowego TSL., czem zaskarbiły sobie wdzięczność członków.

Leśniki. **BBWR.**

Dnia 27 stycznia br. odbyło się w Leśnikach zebranie Koła BBWR. przy udziale 50 osób, w którem wzięła udział też część ludności ruskiej, sympatyzująca z programem BBWR. Zaganienia polityki gospodarczej, wewnętrznej i zewnętrznej przedstawił zebranym w swem przemówieniu Hotowy, następnie omówiono sprawę prenumeraty »Głosu Brzeżańskiego« i uchwalono urządzić zabawę dnia 3 lutego br. Wkońcu podniósł prezes koła Pozichowski zasługi Rządu w kieruku rozbudowania potęgi Państwa, poczem wznieśli zebrani okrzyk na cześć P. Prezydenta, P. Marszałka i Rządu.

Urytwa.

Młodzież Związku Strzeleckiego i Czytelni TSL. w Urytwie odegrała w sali budynku szkolnego w Płose, sztuczkę pt. Zanic żydowskie swaty. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

Wymysłówka. **BBWR.**

Dnia 3 lutego br. odbyło się walne zebranie miejscowego Koła BBWR. Zebranie zagaił prezes Franciszek Hyra. Następnie odczytano statut i uchwalono zebranie deklaracyj. Wkońcu wyrażono zgodę na poparcie sprawy założenia szkółki drzewek owocowych w Wymysłówce, oraz na wysadzenie dróg. Na tem zamknięto zebranie.

KRONIKA

Ruch służbowy.

W dniu 15 I. br. starosta powiatowy w Brzeżanach zamianował Aleksandra Klarera, sekret. administr. tut. starostwa - prowadzącym metryki izraelickie okręgu metrykalnego w Brzeżanach.

Wojewoda tarnopolski przeniósł w stan spoczynku 1 II br. Maksa Steinkleina, pom. kanc. X. gr. pł., zajętego w tut. starostwie pow.

Sędzia grodzki Szymon Kret został przeniesiony z Janowa koło Lwowa do Kozowej pow. Brzeżany.

Z dniem 9 II. br. został przeniesiony asesor sądowy Kaczkowski z Kozowej pow. Brzeżany do prokuratury przy sądzie okr. w Brzeżanach, zaś z prokuratury asesor Otmar Longin Sobesto do sądu grodzkiego w Chodorowie z pełnieniem obowiązków sędziego.

Stow. Pań, celem niesienia pomocy wdowom i sierotom po adwokatach.

Oddział stowarzyszenia pań, celem niesienia pomocy wdowom i sierotom po adwokatach, rozwija na terenie naszego miasta żywą działalność. Po skromnej herbatce, urządzonej w kawiarni Guldena, urządzono większą imprezę w dniu 26 stycznia br. w salach kasyna urzędniczego.

Lwowską Izbę Adwokatów reprezentował jej delegat prezes dr. Schüssel, który przybył wraz z małżonką, przewodniczącą stowarzyszenia.

Pośród gości zauważono ks. kanonika Łańcuckiego, starostę Woyciechowskiego, prezesa sądu Polakiewicza wraz z małżonką, burmistrza Bieniawskiego, pułkownikowę Jennerową, notarjuszowę Kaliniewiczową, którzy hojnemi datkami zasilili kasę stowarzyszenia.

Tradycyjna Reduta purimowa.

Stowarzyszenie Rękodzielników Żydowskich w Brzeżanach urządziło w dniu 26 I. br. w Żydowskim Domu Narodowym »Tradycyjną Redutę Purimową«, z której dochód przeznaczono dla bezrobotnych i chorych rękodzielników.

Walne Zebranie Kasy Kredytowej „Jedność".

Dnia 9 bm. odbyło się Walne Zgromadzenie członków Kasy Kredytowej „Jedność" pod przewodnictwem prezesa Rady Nadzorczej inż. Wilhelma Rapfa. Sprawozdanie Dyrekcji, złożone przez dr. Adolfa Schüssla, wykazało wzrost udziałów do kwoty 55.395 zł. przy wysokości udziałów zdeklarowanych na kwotę 233.500 zł. funduszu zasobowego do kwoty 40.109 zł. Obrót kasowy wynosił półtora miljona złotych. Z czystego zysku przeznaczono na cele użyteczności publicznej 700 zł.

Po udzieleniu Dyrekcji absolutorjum na wniosek członka Komisji rewizyjnej dr. Henryka Reicha wybrano w miejsce ustępujących członków Rady Nadzorczej Jana Hertmana, Józefa Zamojskiego i Ottona Roubinka, który objął czynności prezesa.

Zaznaczyć należy, że „Jedność" operuje wyłącznie kapitałami własnemi i mimo silnego wstrząsu, jakiego doznała w roku 1933, spełnia swe statutowe zadanie ku pożytkowi członków, którzy w przeważającej ilości, bo prawie w 80 procentach, składają się z drobnych rolników.

Fałszerz monet.

Marcin Medziuch został aresztowany i oddany do dyspozycji władz sądowych za wyrabianie i puszczanie w obieg fałszywych monet 5-cio złotowych i 50 groszowych w Białokrynicy.

Skazanie ks. prob. Antoniego Buczkę.

Sąd grodzki w Brzeżanach pod przewodnictwem mgr. Wyskoczyla po przeprowadzonych rozprawach wydał w dniu 23 IV. 1934 r. wyrok, mocą którego zasądził ks. A. Buczkę na karę aresztu przez 2 miesiące, a wykonanie zawiesił na lat 3 za to, że 31 sierpnia 1933 r. w Olchowcu, chcąc zmusić ucznia Michała Romaniszyna, obrządku rzym. kat. do uczęszczania na religję gr.-kat., chwycił go za rękę i głowę i zagroził mu powieszeniem na haku na suficie w sali szkolnej. Od tego wyroku zgłosił ks. Buczko apelację. Sąd Okręgowy w Brzeżanach po rozprawach przeprowadzonych pod przewodnictwem wiceprezesa s. o. Uranowicza zatwierdził wyrok I. inst. w całości. Oskarżony zgłosił kasację, której Sąd Najwyższy nie uwzględnił i wyrok Sądu okr. jako odwoławczego zatwierdził.

I. roki sądu przysięgłych.

W dniu 25 lutego rozpoczną sie w tut. sądzie okr. pierwsze roki sądu przysięgłych. Na wokandzie znajduje się cały szereg spraw; między innemi odpowiadać będą za zbrodnię zdrady głównej z art. 97 § 1 kk. osk. Michał Werbowecki, były uczeń VII kl. gim. wraz z 10-cioma jeszcze towarzyszami za przynależność do U. O. N.

Rozprawa ta rozpisaną została na 4 dni, a to 27 i 28 II. tudzież 1 i 2 marca br. Przewodniczyć jej będzie sędzia okr. dr. Surowiak. Oskarżenie wnosi wiceprokurator Wierzbicki.

Z powodu wielkiej ilości spraw kadencja potrwa około 3 tygodni.

„Echa dawnej łopatyńszczyzny".

Okazał się w Brzeżanach pierwszy zeszyt »Ech dawnej łopatyńszczyzny« jako początek pierwszego tomu monografji Łopatyna, miasteczka położonego w powiecie radziechowskim. Autorem jest prof. Ferdynand Stättner.

Zawody sportowe.

Dnia 30 XII. 1934 r. odbyły się pierwsze zawody hokejowe między drużynami KS. „Gimnazjum" — KS. „Sieniawa komb." zakończone zwycięstwem pierwszych w stosunku 12:3 (5:0), (2:0), (5:3). Skład drużyn: „Gimnazjum": Sołtysiak, Lewicki, Rysy, Maciejewicz, Wyrwicz, Mitis J., rez. Szynalski, Sobczak; „Sieniawa" Hammer, Bączkowski, Mitis W., Łucyków, Skrzypek, Lewicki, Łuszczyński. Przez cały czas zawodów przewaga drużyny gimn., która mając za sobą cały szereg treningów, opanowała zupełnie boisko i wykorzystując błędy taktyczne i techniczne przeciwnika, odniosła zasłużone zwycięstwo.

Dnia 6 I 1935 rozegrały następne zawody hokejowe dwa zespoły KS. „Gimnazjum". Team A zwyciężył team B w stosunku 3:0 (0.0), (3;0), (0:0). Team A — Bączkowski, Rysy, Stroński, Maciejewicz, Lewicki, Mitis J., rez. Goldman. Team B — Sołtysiak, Landsman, Szafran, Sobociński, Szynalski, Sobczak, rez. Paradowski. W teamie A. atak grał dobrze, stwarzając pod bramką przeciwnika groźne sytuacje, które bardzo pewnie likwidował bramkarz Sołtysiak, trzykrotnie jedynie kapitulując. W teamie B atak złożony z młodych, nerwowo jeszcze nieopanowanych graczy, zaprzepaścił kilka pewnych pozycyj.

W dniu 13 I. rozegrano rewanżowe zawody między zespołami A i B. Wynik zawodów 13:2 (2:1), (5:1), (6:0) dla zespołu B. Dnia 20 I. trzecie zawody między powyższemi zespolami przyniosły zdecydowane zwycięstwo teamowi A w stosunku 12:7 (2:4), (6:1), (4:2). Dnia 27 I. spotkały się zespoły KS. „Gimnazjum" — KS. „Harcerz". Zwycięstwo odniosła drużyna har erska 3:2 (2:1), (0:0), (1:1). Zespoły wystąpiły w następującym składzie: „Gimnazjum": Górski, Sobczak, Szafran, Mitis J., Lewicki, Maciejewicz; „Harcerz": Sołtysiak, Landsman, Stroński, Sobociński, (Szynalski), Wyrwicz, Rysy. W pierwszej tercji gra żywa, lekka przewaga drużyny gimnazjalnej, jednak bramkarz „Harcerzy" pewnie broni. Pierwszą bramkę strzela Rysy dla „Harcerzy", rewanżuje się ładnym strzałem Maciejewicz. W parę minut następnie, wykorzystując błąd obrońców strzela drugą bramkę Szynalski. W drugiej tercji tempo osłabło i ta mija bez rezultatu. W trzeciej gra się zaostrza, po zmianie pól trzecią bramkę dla „Harcerzy" zdobywa Wyrwicz, a na minutę przed końcem po ładnym przeboju bramkę i wynik zawodów ustala Lewicki. Zawody odbyły się wśród ciężkich warunków lodowych z powodu odwilży. Wszystkiemi zawodami kierował prof. Jaremowicz.

Dnia 27. I. na torze WF. i PW. odbyły się zawody łyżwiarskie w biegach na 100, 200, 300 i 500 m. W biegu na 100 m. I. miejsce zdobył Lang Edward (Gimn.) w czasie 17"8, II. miejsce Roskosz Jerzy (Gimnazjum) 18"9, III. miejsce Macek Zbigniew (Gimnazjum) 20"2. W biegu na 200 m. uzyskał I. miejsce Rossa Kazimierz (Gimnazjum) w czasie 34"9, II. miejsce Mnych Jan (Gimnazjum) 35"6, III. miejsce Hajdukiewicz Bohdan (Gimnazjum) 41"9.

W biegu na 300 m. I. miejsce uzyskał Sobociński Bohdan (Gimnazjum) w czasie 45", II. miejsce Stroński Adam (Gimnazjum) 47"9, III. miejsce Sobczak Franciszek (Gimnazjum) 48"7. W biegu na 500 mtr. I miejsce Wyrwicz (Gimnazjum) 1'31", II. miejsce Landsman Emil (Gimnazjum) 1'31"2. Zawodami kierowali prof. Jaramowicz, Janczyszyn i Nowak.

Lekarze domowi w Brzeżanach.

Tut. Ubezpieczalnia Społeczna wyznaczyła na miasto nasze oraz powiat jedynie dwóch lekarzy domowych, tworząc dwa rejony, a to na rejon I. Dr. Pomeranz, rejon II. vacat, do których ubezpieczeni winni się zgłaszać. Do rejonu I przydzielone są nast. gminy: Urmań, Dryszczów, Żuków, Szumlany, Byszki, Koniuchy, Hinowice, Kuropatniki, Potok, Ceniów Baranówka, Szybalin, Wolica, Krasnopuszcza, Seńków obok Potoka. Do rejonu II. Żołnówka, Potutory, Litiatyn, Rybniki, Sarańczuki, Kotów, Trościaniec, Olchowiec, Posuchów, Raj, Leśniki, Łapszyn, Gaik, Kurzany, Nadorożniów, Demnia, Hucisko, Podwysokie, Mieczyszczów, Ruryska Wulka, Baźnikówka i Nowa Grobla

Olbrzymi pożar wskutek nieostrożności.

Dnia 13 XII. 1934 około godz. 16 ej wybuchł pożar w stajni ks. gr. kat. Olijnyka Pawła w Augustówce, który strawił stodołę i stajnię, wartości około 1 800 zł. Następnie pożar przeniósł się na zabudowania Mikołaja Sawkiwa, któremu spalił się dom mieszkalny, stodoła i stajnia wartości około 1300 zł, u Mikołaja Walczyszyna stajnia, i stodoła pod jednem nakryciem, wartości około 800 zł. i u Mikołaja Sawkiwa, syna Harasyma spalił się dom mieszkalny, stajnia i stodoła, wartości około 2000 zł. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem

ODEZWA!

Zarząd Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża zamierza urządzić w Brzeżanach w roku 1935 kurs instruktorów drużyn ratowniczych P.C.K. II. klasy, którzy po ukończeniu kursu mogliby zająć się organizacją i szkoleniem drużyn ratowniczych na terenie tut. Oddziału.

Na kurs przyjmowani będą kandydaci (kandydatki) z wykształceniem, odpowiadającem conajmniej 7 kl. szkoły powszechnej. Kandydaci z wyższem wykształceniem będą mieli pierwszeństwo.

Pożądani są urzędnicy, funkcjonarjusze Policji Państwowej i podoficerowie w stanie spoczynku i pospolitem ruszeniu, posiadający kategorję zdolności fizycznej C, D i E.

Kurs trwać będzie 14 dni o 45 godz. wykładów teoretycznych. Reszta godzin zostanie zużyta na zajęcia praktyczne.

Całkowite utrzymanie dla zamiejscowych ponosi Polski Czerwony Krzyż.

Wpisy kandydatów na kurs przyjmuje Zarząd Oddziału PCK. w Brzeżanach do dnia 28 lutego 1935.

Wzywa się wszystkie Zarządy Kół PCK., by w wyznaczonym terminie przedłużyły tut. Zarządowi wykazy kandydatów na wspomniany kurs z podaniem imienia, nazwiska, roku urodzenia, wykształcenia, zawodu, miejsca zamieszkania, zdolności fizycznej i stosunku do służby wojskowej.

Zarząd Oddziału P.C.K. w Brzeżanach.

Komenda Powiatu P. W. podaje do wiadomości, że Diaków Bronisław z Podwysokiego, syn Michała i Ludwiki zagubił świadectwo ukończenia II-go stopnia P. W. wydane dnia 23 X. 1932.

Łaskawy znalazca zechce zwrócić je Komendzie P. W. Brzeżany.

Redaktor odpowiedzialny: Władysław Porański. Z drukarni A. Cichockiego w Brzeżanach.